

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **R. H.**

skazanego za czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 sierpnia 2024 r.

zażalenia obrońcy skazanego

na zarządzenie sędziego Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 13 czerwca 2025 r., sygn. akt II Wkk 2/25, II Ka 378/24

o odmowie przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 29 stycznia 2025 r., sygn. akt II Ka 378/24,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Sanoku wyrokiem z dnia 20 listopada 2024 r., sygn. akt II K 366/24, skazał R. H. za czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na kwotę 10 zł. Wyrok zawiera też inne rozstrzygnięcia wynikające ze skazania.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej od tego wyroku przez oskarżonego Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 29 stycznia 2025 r., sygn. akt II Ka 378/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Obrońca aktualnie skazanego R. H. sporządził i wniósł kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zarzucając cyt.:

- „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające/mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (...), a to jest norm przepisów art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji od wyroku Sądu I instancji (...)”,

- „rażące naruszenie przepisów materialnych, mające/mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (...), a to jest norm przepisów art. 178a § 1 k.k., poprzez/przez błędną jego wykładnię (...)”,

- „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające/mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (...), a to jest norm przepisów art. 7 k.p.k., poprzez brak przesłuchania na rozprawie świadka, będącego naocznym świadkiem zdarzenia (...)”.

Nadto wskazał „na normę przepisu art. 536 k.p.k. (...) obligując Sąd Najwyższy rozpoznaniem kasacji również w zakresie szerszym – w wypadkach określonych w art. art. 435 k.p.k., 439 k.p.k. (bezwzględne przyczyny odwoławcze) i 455 k.p.k.”.

Zarządzeniem z dnia 13 czerwca 2025 r., sygn. akt II Wkk 2/25, II Ka 378/24, upoważniony sędzia Sądu Okręgowego w Krośnie na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. odmówił przyjęcia kasacji. W uzasadnieniu wskazał, że „zgodnie z treścią art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść oskarżonego można wnieść jedynie w razie skazania go za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to nie obejmuje jednak kasacji wywiedzionej z powodu bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.)”. Dalej sędzia zaznaczył, że „obrońca skazanego podjął próbę obejścia ustawowego ograniczenia z art. 523 § 2 k.p.k., formułując tezę o wystąpieniu rażącego naruszenia przepisów. W rzeczywistości jednak obrońca zakwestionował poczynione przez Sąd I i II instancji ustalenia faktyczne, których weryfikowanie w trybie kontroli kasacyjnej nie jest w ogóle możliwe”. Na zakończenie wywodu Autor zarządzenia zwrócił uwagę, że art. 530 § 2 k.p.k. obliguje do odmowy przyjęcia kasacji, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 120 § 2 k.p.k. lub w art. 429 § 1 k.p.k., albo gdy

kasację oparto na innych powodach niż wskazane w art. 523 § 1 k.p.k. „Stąd brak dopuszczalnych zarzutów kasacyjnych musi prowadzić do odmowy przyjęcia kasacji jako niedopuszczalnej”.

Obrońca skazanego wniósł datowane 29 czerwca 2025 r. zażalenie na to zarządzenie, zarzucając „naruszenie norm przepisów prawa materialnego, a to jest normę przepisów art. 530 § 2 k.p.k. w związku z normą przepisu art. 120 § 2 k.p.k., art. 429 § 1 k.p.k., albo kasację oparto na innych powodach niż wskazane w art. 523 § 1 k.p.k., poprzez błędną wykładnię/wadliwą wykładnię, tj. błędnym/mylnym rozumieniu treści, co do zasady *de facto* zastosowanej normy przepisu art. 523 § 1 k.p.k.”.

Stawiając ten zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia, „co skutkować ma/powinno przyjęciem kasacji w sprawie j/w”.

Następnie pismem z dnia 7 lipca 2025 r. również określonym jako zażalenie na zarządzenie z dnia 13 czerwca 2025 r. o odmowie przyjęcia kasacji (obrońcy zostało doręczone 2 lipca 2025 r. – k. 175 akt sprawy), obrońca poinformował, że cyt. „podtrzymuję treść zażalenia w sprawie złożone 01 lipca 2025 r., jednakże wobec ustalenia face to face ze skazanym nowych faktów, istotnych okoliczności dla sprawy uzupełniam zażalenie j/w o nie, co dodatkowo zweryfikowałem – badając akta sprawy w czytelni tut. Sądu dnia 02 lipca 2025 r.”. Zadeklarował, że zarzuca „naruszenie norm przepisów prawa, a to jest normę przepisów art. 439 [Bezwzględne podstawy uchylenia orzeczenia] § 1” Następnie nawiązał do pkt 9 tego paragrafu oraz zaznaczył, że „skazany R. H. jest osobą chorą psychicznie w rozpoznaniu schizofrenii paranoidalnej w fazie z trwałym upośledzeniem poczytalności”. Na tę okoliczność przedstawił zaświadczenie lekarskie i ponownie wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia. W Sądzie Okręgowym w Krośnie pismo to uznano za „uzupełnienie zażalenia wcześniej złożonego, przesłanego już do Sądu Najwyższego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pisma złożone przez obrońcę skazanego, chociaż – co Autor podkreśla – jest profesjonalnym pełnomocnikiem (radcą prawnym), nasuwają zastrzeżenia tak gdy chodzi o sposób ich redagowania (np. brak czytelnego wyodrębnienia klarownych w treści zarzutów, nie ułatwiający lektury bardzo liczne wytłuszczenia i

podkreślenia tekstu, zupełnie zbędne wielokrotne – w obu pismach łącznie (20!) razy – zaznaczanie, że ich Autor działa w sprawie „jako obrońca z wyboru Skazanego – R. H.”, względnie „w imieniu i na rzecz Skazanego – R. H.), jak i zawartość merytoryczną, stawiającą pod znakiem zapytania prawidłowe rozumienie przez obrońcę określonych przepisów prawa. Nie jest też zrozumiałe, dlaczego w zażaleniu przepisy art. 530 § 2 k.p.k., art. 120 § 2 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k. określono jako „normy przepisów prawa materialnego”.

Przechodząc zaś do meritum trzeba stwierdzić, że zażalenie nie jest zasadne, zatem zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy, jako znajdujące oparcie w powołanych w jego treści przepisach prawa, tj. art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. W pierwszym z nich jest mowa, że prezes sądu, do którego wniesiono kasację odmawia jej przyjęcia m. in. wtedy, gdy zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 429 § 1 k.p.k. Z kolei ten przepis stanowi, że odmowa przyjęcia środka odwoławczego powinna nastąpić, jeżeli wniesiony został po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Zaskarżone zarządzenie zostało wydane przy prawidłowym przyjęciu, że kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. H. jest niedopuszczalna z mocy ustawy. W tym względzie w części motywacyjnej zarządzenia przywołano treść art. 523 § 2 k.p.k., który stanowi, że kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (jak wcześniej podano, R. H. wymierzono karę grzywny) oraz nadmieniono, że ograniczenie to nie obejmuje kasacji wywiedzionej z powodu bezwzględnych przyczyn odwoławczych. W sytuacji, gdy przedmiotowa kasacja nie podnosiła zaistnienia takich przyczyn, jej wniesienie było niecelowe, czego – jak się wydaje – nie dostrzegali obrońca, który najwyraźniej nie miał w polu widzenia jasno zredagowanego unormowania z art. 523 § 2 k.p.k.

Nasuwa się przypuszczenie, że asumpt do wniesienia zażalenia dała niespójna treść zarządzenia, w którym nawiązano do unormowania z art. 523 § 2 k.p.k., by następnie twierdzić – co wyżej przytoczono – że „obrońca podjął próbę obejścia ustawowego ograniczenia z art. 523 § 2 k.p.k., formułując tezę o wystąpieniu rażącego naruszenia przepisów. W rzeczywistości jednak obrońca

zakwestionował poczynione przez Sąd I i II instancji ustalenia faktyczne, których weryfikowanie w trybie kontroli kasacyjnej nie jest w ogóle możliwe. (...) Stąd brak dopuszczalnych zarzutów kasacyjnych prowadzić musi do odmowy przyjęcia kasacji jako niedopuszczalnej”. W tym względzie w części motywacyjnej zarządzenia wskazano na „treść art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k.”, a nie, jak w części dyspozytywnej, na art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. Z kolei zawarta w zarządzeniu argumentacja, że obrońca podjął próbę obejścia ograniczenia z art. 523 § 2 k.p.k., formułując tezę o wystąpieniu rażącego naruszenia przepisów, chociaż w rzeczywistości zakwestionował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne (niekoniecznie taki charakter ma zarzut nierozważenia przez Sąd Okręgowy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji), błędnie sugeruje, iż rzeczywiste wskazanie na dowolne rażące naruszenie prawa czyniłoby kasację dopuszczalną. Tak nie jest, bowiem w przypadku skazania na karę grzywny, co miało miejsce w przypadku R. H., jedynie wniesienie kasacji z powodu uchybienia (uchybień) wymienionego w art. 439 k.p.k. czyniłoby ją dopuszczalną. Nie całkiem klarowna treść zaskarżonego zarządzenia nie skłania jednak do uwzględnienia zażalenia, bowiem przy niepodniesieniu w kasacji żadnego z uchybień o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej (nie stanowi takiego zarzutu samo przytoczenie treści art. 536 k.p.k.) w zarządzeniu prawidłowo skonstatowano „brak dopuszczalnych zarzutów kasacyjnych”. W konsekwencji bez znaczenia jest twierdzenie skarżącego, że nastąpiła błędna wykładnia przepisu art. 523 § 1 k.p.k., polegająca na nieprawidłowym rozumieniu pojęcia „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia” w wyniku uznania, że nie występuje ono w przedmiotowej sprawie, chociaż naruszenia te wykazano w kasacji. Nadto z zarządzenia wynika, że sędzia podejmujący decyzję nie wypowiedział się w kwestii, czy w sprawie zaistniało naruszenie prawa (w tym zakresie nie byłby kompetentny), ale czy zarzuty zawarte w kasacji faktycznie podnoszą takie naruszenie. Inną kwestią jest, że nie chodzi w tym wypadku o zagadnienie natury wykładniczej.

W nawiązaniu do drugiego pisma obrońcy należy wskazać, że jego treść opiera się na nieporozumieniu, bowiem zaskarżone zarządzenie nie ma żadnego związku z eksponowanym w tym piśmie twierdzeniem, iż R. H. jest osobą chorą

psychicznie. To zagadnienie było przedmiotem zainteresowania Sądu meriti, który w oparciu o opinię biegłych lekarzy psychiatrów uznał, że dopuszczając się czynu będącego przedmiotem osądu, oskarżony miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jest to ustalenie faktyczne, które nie zostało zmienione przez Sąd odwoławczy, zaś w kasacji nie twierdzono, że z tego powodu zaistniało rażące naruszenie prawa. O niezrozumieniu przez skarżącego instytucji karnoprocesowych (co nie dziwi, skoro przedstawia się jako radca prawny prowadzący Kancelarię [...]) świadczy odwołanie się do art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., który stanowi, że niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn wyłączających postępowanie określonych w art. 17 § 1 pkt 5 i 6 i 8-11 k.p.k. Twierdzenie, że zaskarżone zarządzenie narusza art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. jest zupełnie chybione i nie uwzględnia, że przepis ten określa powinność sądu odwoławczego rozpoznającego środek odwoławczy, zatem nie odnosi się do prezesa sądu (sędziego), gdy podejmuje decyzję w przedmiocie przyjęcia kasacji.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.

[J.J.]

[r.g.]